

WALUTY

Polska i Węgry na świeczniku

Ostatnie tygodnie pokazały rosnące zainteresowanie długiem krajów Europy Środkowo-Wschodniej denominowanym w lokalnych walutach, przede wszystkim papierów Polski i Węgier. Dobre dane płynące z tych gospodarek w zakresie dynamiki PKB oraz spadającego poziomu bezrobocia, w połączeniu z względnie jastrzębim odbiorem retoryki Mario Dragiego prezentowanej w ostatnich tygodniach, spowodowały większe zainteresowanie inwestorów właśnie papierami polskimi i węgierskimi. Spread pomiędzy rentownościami obligacji tych krajów a rentownością niemieckich bundów w przypadku 10-letnich papierów obniżył się znacząco, spadając poniżej poziomu 2,7 pkt proc. w przypadku Polski i 2,6 pkt proc. w przypadku Węgier. Tymczasem czwartkowa decyzja EBC o pozostawieniu stóp procentowych na aktualnym poziomie w połączeniu z utrzymaniem niezminionej skali skupu aktywów co najmniej do końca grudnia 2017, w odpowiedzi na utrzymujący się niski

poziom inflacji, dała chwilowy impuls do zakupu papierów eurostrefy. Pojawił się popyt, który sprawił, że rentowności 10-letnich papierów dłużnych centralnych gospodarek eurostrefy takich jak Francja czy Niemcy obsunęły się chwilowo o odpowiednio 5 i 3 pkt baz. Obligacje USA o 10-letnim horyzoncie inwestycyjnym również otrzymały dodatkowy impuls popytowy i obecnie po kilku dniach względnej stabilizacji utworzyło się kolejne lokalne minimum na ich rentowności. Czwartkowa rentowność tych papierów znajdowała się blisko poziomu 2,25 proc., czyli najniższego od końca czerwca. ■ ©



Tomasz Krzyk
CFA, analityk, Noble Securities

FOT.MAT. PRASOWE